KIPA KRAJOWA IZBA PRODUCENTÓW AUDIOWIZUALNYCH

Warszawa, dnia 19 grudnia 2014 roku

L.dz. 119 /KIPA/14

do publikacji z innymi uwagami
22.12.14

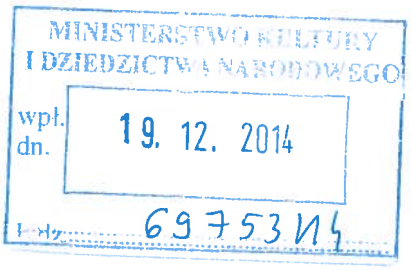

Sz. P. Andrzej Wyrobiec
Departament Własności
Intelektualnej i Mediów
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071, Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego do składania opinii w ramach VI Forum Prawa Autorskiego w przedmiocie mechanizmów licencjonowania treści chronionych przez prawo autorskie i prawa pokrewne, przesyłamy stanowisko KIPA w niniejszej sprawie.

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

Podczas VI Forum Prawa Autorskiego odbyła się dyskusja na temat ewentualnych potrzeb wprowadzenia zmian w ustawie o prawie autorskim w temacie mechanizmów licencjonowania treści, chronionych przez tę ustawę. Zdaniem Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych część propozycji MKiDN z tym związanych jest niepotrzebna, a rozwiązania systemowe zawarte w ustawie z dnia 4 lipca 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych są wystarczające. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny wprowadza zasadę swobody umów polegającą na przyznaniu podmiotom prawnym ogólnej możliwości zawierania i kształtowania treści umów w granicach zakreślonych przez prawo. Wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim przepisów regulujących takie zagadnienia, jak chwila udzielenia licencji, czy wprowadzenie możliwości przeniesienia całości praw autorskich majątkowych do utworu na wszystkich polach eksploatacji znanych w momencie zawarcia umowy są zbędne, gdyż na podstawie zasady swobody umów, strony kontraktu mogą takie postanowienia w niej zawrzeć lub swobodnie je kształtować. Ustawowe uregulowanie czy wręcz narzucenie umownych rozwiązań wiązałoby się z ograniczeniem takiej swobody umów, co stanowiłoby ograniczenie modeli rynkowych.

Chcieliśmy również zwrócić uwagę na fakt, że tezy VI Forum Prawa Autorskiego miały odnosić się do mechanizmów licencjonowania treści chronionych przez prawo autorskie, tymczasem kwestionariusz zawiera pytania związane również z kwestią przeniesienia praw autorskich majątkowych, co powinno być przedmiotem oddzielnej dyskusji.

1. ***Czy uważają Państwo za zasadne uregulowanie w ustawie o prawie autorskim typów umów najczęściej występujących w obrocie? Jeżeli tak, to jakie typy umów wymagałyby takiej regulacji?***

Nie. Kwestia umów jest związana z modelami biznesowymi. Ich treść jest kształtowana w zależności od indywidualnych potrzeb i celu jakiemu mają służyć. Ustalanie konkretnych typów umów byłoby działaniem ograniczającym rynek.

2. ***Czy uważają Państwo, że konieczne jest uregulowanie w ustawie nabycia i zakresu uprawnień przysługujących zamawiającemu w ramach umowy o dzieło w związku z korzystaniem z dzieła np. poprzez przyznanie zamawiającemu uprawnień licencyjnych?***

Postanowienia te są uzależnione od celu umowy oraz od woli stron, które są jej podmiotami. Narzucanie konkretnych rozwiązań jest zbędne, gdyż nabycie i zakres uprawnień przysługujących zamawiającemu są kwestią umowy.

3. ***Czy uważają Państwo, że należy rozszerzyć skuteczność umów licencyjnych względem nabywców praw wyłącznych na wzór art. 78 ustawy Prawo własności przemysłowej?***

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

W opinii Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych rozszerzenie skuteczności umów licencyjnych na nabywców praw wyłącznych powinno zostać wzorem art. 78 ustawy Prawo własności przemysłowej rozszerzone. Pozwoli to na większą pewność prawa licencjobiorców. Przy przepisach prawnych funkcjonujących w obecnej formie licencjobiorca wyłączny nadal nie może mieć pewności, że licencja będzie ważna przez cały umowny czas jej obowiązywania, chociażby ze względu na fakt, że właściciel praw autorskich majątkowych zawsze może zawrzeć umowę przenoszącą prawa autorskie na inną osobę. Sublicencja jest pewną formą najmu, a stosownie do art. 668 § 2 Kodeksu cywilnego stosunek podnajmu rozwiązuje się najpóźniej z chwilą zakończenia stosunku najmu. Wydaje się zatem naturalnym wnioskiem, że sublicencja wygasa najpóźniej z chwilą wygaśnięcia licencji, na mocy której została udzielona (podobnie jak umowa podnajmu – por. art. 668 § 2 k.c.). Przeniesienie autorskich praw majątkowych powoduje wygaśnięcie licencji, ponieważ licencjodawca w wyniku rozporządzenia odwołuje upoważnienie do korzystania z utworu. Licencjobiorcy służy w takiej sytuacji roszczenie odszkodowawcze na zasadach ogólnych, ponieważ licencjodawca nie wykonał zobowiązania do zachowania swojego prawa w części umożliwiającej funkcjonowanie licencji. Jednakże główny ekonomiczny cel uzyskania licencji, jakim jest eksploatacja utworu, nie zostaje zrealizowany. Obecnie powyższe niedogodności mogą zostać usunięte umownie, jeśli nabywca autorskich praw majątkowych dokona przejęcia długu wynikającego z licencji. Do zmiany dłużnika wymagana jest zgoda wierzyciela (licencjobiorcy — por. art. 519 § 2 pkt 2 k.c.). Może ona być udzielona ex ante, co w praktyce sprowadzałoby się do umieszczenia odpowiedniej klauzuli w umowie licencyjnej. Dla ważności zgody wierzyciela oraz samego przejęcia długu wymagana jest forma pisemna. Jednakże potencjalny licencjobiorca nie powinien być narażany na zaistnienie ewentualnego ryzyka przeniesienia praw autorskich majątkowych na inna osobę, a tym samym zmuszanym do zabezpieczenia się na każdym polu. Bezpieczeństwo takie powinno być mu zapewnione w ustawie.

4. ***Czy Państwa zdaniem konieczne jest wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim reguły interpretacyjnej w sytuacji, w której pola eksploatacji nie są w umowie wskazane w sposób wyraźny? Jak tak, do jakich przesłanek ta reguła powinna się odwoływać (np. celu umowy)?***

W praktyce zdarza się, że sposób opisania pól eksploatacji w umowie budzi wątpliwości. W szczególności powstaje pytanie na jaki stopień ogólności możemy pozwolić sobie formułując postanowienia umowne określające zakres w jakim jedna ze stron nabędzie prawa autorskie lub uzyska uprawnienia do korzystania z utworu.

Mimo niezgodności w tej kwestii między czołowymi przedstawicielami prawa autorskiego (z wypowiedzi doktryny można wyodrębnić trzy stanowiska – liberalne reprezentowane m.in. przez M. Kempińskiego i E. Ferenc-Szydełko, restryktywne, za którym

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

opowiadają się J. Barta i R. Markiewicz oraz pośrednie należące do E. Traple) warto byłoby kwestię tę wyjaśnić.

Precyzyjne wymienianie pól eksploatacji w umowie będzie z jednej strony powodować przeniesienie praw autorskich na wskazanych polach, a z drugiej strony gwarantuje, że skutki wynikające z takiej umowy dotyczyć będą wyłącznie wymienionych w niej pól eksploatacji.

W przypadku braku wyraźnego wskazania w umowie pól eksploatacji, na których dochodzi do udzielenia licencji uważamy, że ustalenie oraz wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim reguły interpretacyjnej odwołującej się do celu umowy byłoby działaniem korzystnym dla obu podmiotów występujących w umowie.

5. ***Czy Państwa zdaniem powinna zostać wprowadzona możliwość przeniesienia całości autorskich praw majątkowych do utworu na wszystkich polach eksploatacji znanych w momencie zawarcia umowy?***

Wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim możliwości przeniesienia całości autorskich praw majątkowych do utworu na wszystkich polach eksploatacji znanych w momencie zawarcia umowy bez potrzeby wymieniania ich byłoby udogodnieniem dla podmiotów umów licencyjnych i z przeniesieniem praw majątkowych. Stwierdzenie „przeniesienie całości autorskich praw majątkowych do utworu na wszystkich polach eksploatacji znanych w momencie zawarcia umowy" jest jednoznaczne, zatem nie powoduje wątpliwości interpretacyjnych. Możemy wpisywać do umowy wszystkie lub konkretne pola eksploatacji i obydwie opcje powinny być możliwe.

6. ***Czy Państwa zdaniem należy utrzymać zakaz zawierania umów, które dotyczą pól eksploatacji nieznanych w momencie zawarcia umowy? Jeśli nie, w jaki sposób należałoby zapewnić ochronę interesów uprawnionego?***

Zdaniem Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych zakaz zawierania umów na pola eksploatacji nie znane w dniu zawarcia umowy powinien zostać zniesiony. Powinno pozostać to kwestią woli stron, a zatem czy chcą one dokonać przeniesienia praw lub udzielenia licencji na polach nieznanych w dniu zawarcia umowy.

W stosunku do pozostałych uczestników obrotu prawami autorskimi uważamy, że twórca, który zgodzi się na przeniesienie praw lub udzielenie licencji na polach przyszłych powinno należeć się oddzielne wynagrodzenie (w rozsądnych granicach), chociażby za podjęcie ryzyka ekonomicznego jakie wiąże się z tą czynnością. Nie jesteśmy w stanie wycenić wartości gospodarczej i finansowej pól eksploatacji, które jeszcze nie powstały.

Proponujemy wzorowanie się na umowach *work made for hire,* w których to pracodawca lub inna osoba, dla której dzieło zostało wykonane, jest uważany za autora dla celów ustawy i jeśli strony wyraźnie nie postanowiły inaczej w umowie zawartej w formie pisemnej i przez

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

nie podpisanej, posiada wszystkie prawa objęte przez *copyright*[1]. System ten funkcjonuje m.in. w Stanach Zjednoczonych oraz w Wielkiej Brytanii.

7. Czy Państwa zdaniem należy zróżnicować poziom ochrony podmiotów profesjonalnych, które nabyły autorskie prawa majątkowe, w stosunku do poziomu ochrony słabszej strony umowy?

Produkcja utworów audiowizualnych jest związana z gromadzeniem praw autorskich od wielu podmiotów. Wyrokiem krakowskiego Sądu Apelacyjnego z dnia 14 stycznia 2003 r. producentem utworu audiowizualnego jest osoba, która ponosi koszty wytworzenia utworu i ryzyko jego eksploatacji, organizuje techniczne i rzeczowe przesłanki produkcji utworu oraz zawarła we własnym imieniu i na własny rachunek umowę o stworzenie utworu[2].
Chwila nabycia praw autorskich lub licencji zależy od wielu czynników. Może to mieć miejsce jeszcze na etapie developmentu (rozwoju projektu) lub podczas postprodukcji. Średni czas rozwoju projektu to 3 do 5 lat. W przypadku, gdy utwór jest kluczowym elementem dzieła audiowizualnego producent chcąc mieć pewność, że nikt go nie uprzedzi, wykupuje prawa do utworu na etapie wczesnego rozwoju projektu. Jeśli odbywa się to za pośrednictwem licencji udzielonej na 10 lat, a pamiętając, że sam rozwój projektu może zająć 3-5 lat, nie mówiąc o fazie zdjęć, postprodukcji i wreszcie kolaudacji, po 5 latach trwania licencji twórca może ją wypowiedzieć zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z zachowaniem terminów umownych, a wobec ich braku na rok naprzód, na koniec roku kalendarzowego.
Głównym celem ustawy z dnia 4 lutego 1994 z późn. zmianami o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest ochrona twórców jako strony słabszej w kontaktach z profesjonalistami. Ochrona przyznana twórcy jest wystarczająca i nie należy jej zwiększać, należy zaś zająć się ochroną uprawnień profesjonalistów, które nabyli jako możliwość korzystania z praw autorskich w drodze zakupu licencji. Produkcja dzieł audiowizualnych jest wieloletnim i kosztownym procesem. Utrata możliwości eksploatacji np. utworu muzycznego o kluczowym znaczeniu dla filmu z powodu wypowiedzenia licencji przez twórcę jeszcze przed kolaudacją naraża producenta na straty finansowe oraz niepotrzebne wydłużenie procesu produkcji. Wiele przedsiębiorstw opiera swoje strategie działań na nabytych licencjach. Wypowiedzenie licencji w kluczowym dla tej strategii momencie prowadzi do znacznych strat ekonomicznych.

8. Czy Państwa zdaniem koniecznym jest doprecyzowanie przez ustawę momentu udzielenia licencji?

Naszym zdaniem nie zachodzi taka potrzeba. Podczas formułowania postanowień umowy strony mają na względzie jej cel, specyfikę stosunku i przedmiotu umowy.

[1] M. Jankowska, Autor i prawo do autorstwa, Wolters Kluwer 2011 r., s. 156.
[2] I Aca 1137/02, TPP 2003, nr 3.

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

W kontrakcie można ustalić moment przejścia prawa m.in. jako dzień przyjęcia dzieła przez zamawiającego, jako dzień otrzymania wynagrodzenia lub jako dzień podpisania umowy. Wszystko jest zależne od okoliczności w jakich dochodzi do zawarcia kontraktu. Istotą umowy licencyjnej jest zatem dowolność kształtowania jej postanowień chociażby poprzez dowolne ustalenie chwili udzielenia licencji, co nieodzownie łączy się z jej celem oraz chęcią uzyskania przez strony konkretnego efektu. W przypadku, gdy utwór istnieje umowa może zastrzec, że do przeniesienia praw czy udzielenia licencji dochodzi z chwilą podpisania umowy, jednakże, gdy mamy do czynienia z umową o stworzenie utworu - nie byłoby to możliwe, ponieważ dzieło w momencie podpisania umowy nie istnieje. W tym przypadku ważne jest, jak określimy w umowie moment rozpoczęcia okresu licencji.
Utworzenie zamkniętego „katalogu" określającego moment udzielenia licencji stoi w sprzeczności z ekonomicznymi potrzebami stron kontraktu, jak również stanowi zaprzeczenie zasady swobody kształtowania umów oraz prowadzi do ograniczenia powstawania nowych modeli rynkowych.

W przypadku produkcji filmowej producent nabywając prawa do utworu czy to przez licencje czy poprzez przeniesienie praw autorskich kształtuje umowę zależnie od faktu istnienia utworu. Jeśli przedmiotem umowy jest stworzenie utworu, to umowa jako moment udzielenia licencji będzie przyjmowała przyjęcie go przez producenta. Jeśli utwór juz istnieje i odpowiada potrzebą producenta, to chwilą udzielenia licencji będzie dzień podpisania kontraktu. W obu tych przypadkach ustalenie momentu udzielenia licencji jako dnia zapłaty za dzieło jest działaniem nieekonomicznym i bezcelowym, gdyż w produkcji filmowej stosowane są odroczone płatności. Oznaczałoby to w części przypadków, że nie można byłoby prowadzić eksploatacji dzieła - włączenia go do utworu audiowizualnego - na etapie produkcji, a dopiero w trakcie eksploatacji, co byłoby działaniem nieuzasadnionym (płacenie z góry za dzieło, z którego nie można korzystać do momentu pierwszego upublicznienia zawierającego gotowy utwór, jest z punktu widzenia producenta nieekonomiczne i nielogiczne).

Ogromne znaczenie dla producentów ma określenie czy okres trwania licencji będzie liczony od dokonania przyjęcia filmu na kolaudacji, od daty pierwszej emisji, czy też od dnia jej podpisania. Podpisując umowę licencyjną producent działa w celu osiągnięcia zamierzonego przez siebie celu. Od ustalenia momentu udzielenia licencji zależy więc to w jaki sposób liczony jest czas jej trwania i termin na który przypada jej zakończenie.

9. ***Czy Państwa zdaniem należy wprowadzić do ustawy wyraźnie prawo wypowiedzenia umowy przez licencjodawcę w momencie, gdy licencjobiorca nie eksploatuje praw lub korzysta z nich jedynie w ograniczonym zakresie w stosunku do nabywcy licencji (np. tylko na jednym polu eksploatacji)?***

Zdaniem Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych prawo wypowiedzenia umowy przez licencjodawcę w momencie, gdy licencjobiorca nie eksploatuje praw lub korzysta

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

z nich jedynie w ograniczonym zakresie w stosunku do nabytej licencji, jest kwestią należącą do stron kontraktu. Jako, że w Polsce obowiązuje zasada swobody umów, to kwestia prawa wypowiedzenia umowy przez licencjodawcę na niewykorzystywanym polu eksploatacji jest zależna tylko od woli stron.

10. W jaki sposób rozwiązać problem umów licencyjnych zawieranych na czas oznaczony dłuższy niż 5 lat?

Obecnie wg ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych licencji można udzielić na czas oznaczony albo nieoznaczony. Licencja udzielona na czas oznaczony wygasa po upływie tego czasu, o ile jest on krótszy lub równy 5 lat. W przypadku braku odrębnych postanowień umownych dotyczących ograniczeń czasowych, tj. braku wyraźnego wskazania, że licencja udzielona jest na czas nieoznaczony, upoważnienie do korzystania z utworu wygasa po upływie pięciu lat od daty wejścia w życie umowy. Jak trafnie podnosi się w doktrynie prawa, maksymalny czas trwania umowy licencyjnej nie może przekraczać czasu trwania autorskich praw majątkowych do utworu stanowiącego przedmiot umowy licencyjnej. Po tym terminie świadczenie licencjodawcy staje się bowiem świadczeniem niemożliwym do spełnienia.
Jeżeli zatem licencji udzielono na czas nieoznaczony, licencjodawca może wypowiedzieć ją z zachowaniem terminów wskazanych w umowie, a w przypadku ich braku na rok naprzód, na koniec roku kalendarzowego. Co do zasady, umów licencyjnych zawartych na czas oznaczony nie można swobodnie wypowiadać w każdej chwili. Można to zrobić natomiast z ważnych przyczyn zastrzeżonych w samej umowie. W związku z uzależnieniem możliwości wypowiedzenia licencji zawartej na czas oznaczony od zaistnienia ważnych przyczyn, ustawodawca wprowadził pewne ograniczenia dotyczące okresu obowiązywania takich umów.

Zgodnie z nimi umowę licencyjną zawartą na czas oznaczony dłuższy niż pięć lat, po upływie pięcioletniego terminu uważa się za zawartą na czas nieoznaczony. Taka regulacja ma głównie na celu uniemożliwienie zawierania umów, których w ogóle nie można wypowiedzieć. W praktyce oznacza to, że umowy licencyjnej zawartej na okres ośmiu lat – w braku odmiennych zastrzeżeń - nie można wypowiedzieć przez pierwsze pięć lat, natomiast po upływie tego czasu można ją wypowiedzieć jak każdą umowę zawartą na czas nieoznaczony.

Z perspektywy producentów audiowizualnych rozróżnienie czasu trwania na oznaczony i nieoznaczony jest bezzasadne. To samo tyczy się ustalonego, ustawowego, maksymalnego pięcioletniego czasu trwania licencji, ponieważ przy produkcji filmowej, jeśli dochodzi do zawarcia umowy licencyjnej, są to zwykle umowy na czas dłuższy (od pięciu lat nawet do maksymalnego czasu trwania autorskich praw majątkowych do utworu). Argumentowane jest to faktem, iż np. utwór muzyczny (plastyczny, etc.) włączony do utworu audiowizualnego staje się jego nierozłącznym elementem. W przypadku, gdy twórca muzyki powoła się na jakiś konkretny „istotny interes twórczy", który może być podstawą do

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

wypowiedzenia umowy licencyjnej, dochodzi do powstania sytuacji, w której, przykładowo, eksploatacja filmu zawierającego wcześniej licencjonowaną ścieżkę dźwiękową, nie będzie mógł być dalej w tej formie eksploatowany.

Utwory audiowizualne są pewną formą hybrydy, na którą składa się szereg praw nabytych przez producenta, w celu realizacji projektu filmowego. To on, jako osoba odpowiedzialną za produkcję, występuję do twórców o licencje, czy też przeniesienie praw do utworu, który miałby zostać włączony do utworu audiowizualnego jako jeden z licznych „elementów", które łącznie tworzą produkt końcowy w postaci filmu.

Warto dodać także, że eksploatacja filmu to nie tylko wyświetlanie w kinie, to też płyty DVD, Blu-Ray, płyty ze ścieżkami dźwiękowymi, a także różne kanały dystrybucji (sprzedaż w tradycyjnych sklepach jak również w Internecie, itd.). Wypowiedzenie umowy licencyjnej o kluczowym znaczeniu dla filmu, po przejściu jej trwania na czas nieoznaczony oznacza brak możliwości dalszej eksploatacji filmu przez producenta zawierającego już nielicencjonowany utwór.

11. ***Czy Państwa zdaniem należy wzmocnić ochronę sukcesyjną licencjobiorców, w przypadku przeniesienia majątkowych prawa autorskich przez licencjodawcę albo sukcesji generalnej?***

W opinii Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych nie zachodzi potrzeba wprowadzania zmian do ustawy w kwestii ewentualnego wzmocnienia ochrony sukcesyjnej licencjobiorców, w przypadku przeniesienia majątkowych praw autorskich przez licencjodawcę albo sukcesji generalnej. Uważamy, że kwestie te są w sposób wystarczający regulowane przez strony umów.

12. Czy należy wprowadzić ochronę sublicencjobiorców w przypadku przeniesienia prawa i obowiązków przez licencjobiorcę (sublicencjodawcę) na inny podmiot? Czy należy wprowadzić ochronę sublicencjobiorców w przypadku wygaśnięcia licencji z przyczyn innych niż wynikające z okresu jej trwania lub czasu ochrony praw?

Sytuacja sublicencjobiorców jest analogiczna do sytuacji licencjobiorców. Jako, że *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* sublicencjobiorcy są związani zakresem umowy licencyjnej. Uważamy, że nie ma potrzeby przyznawania sublicencjobiorcom większej ochrony niż ta, którą otrzymują z mocy samej licencji. Jako, że prawa sublicencjobiorców są ograniczone licencją główną i w zależności od jej treści mogą prowadzić jej eksploatację tylko w zakresie uprawnień przyznanych licencjobiorcy przez licencjodawcę.

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,

13. Czy norma art. 75 ust. 1 powinna mieć charakter bezwzględnie obowiązujący?

W opinii KIPA norma art. 75 ust. 1 powinna mieć charakter bezwzględnie obowiązujący.

14. Jakie inne problemy dotyczące stosowania przepisów o przejściu autorskich praw majątkowych zauważają Państwo w swojej praktyce?

15. Czy Państwa zdaniem problematyka umów dotyczących tzw. „otwartych licencji" powinna zostać odzwierciedlona w ustawie? Jeżeli tak, proszę podać w jaki sposób.

Dostrzegamy jedynie potrzebę podania jednej, spójnej definicji „otwartych licencji" jako ich formy odzwierciedlenia w ustawie. Generalnie jednak system licencjonowania GNU jak i CC jest jasny i zrozumiały dla ich potencjalnych użytkowników.

Z wyrazami szacunku

Alicja Grawon-Jaksik
Dyrektor ds. Programowych KIPA

00-724 Warszawa, ul. Chełmska 21/ 28c, tel./fax: (22) 840 59 01, e-mail: kipa@kipa.pl,